

Sygn. akt XXIV C 483/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>sędzia Maria Piasecka</i>
Protokolant:	<i>protokolant Weronika Piekut</i>

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2022 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1) i M. K. (2)

przeciwko (...) AG z siedzibą w W. - Oddział w Polsce

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta między (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. a M. L. i M. K. (1) jest nieważna,

II. zasądza od (...) AG z siedzibą w W. - Oddział w Polsce na rzecz M. K. (1) i M. K. (2) solidarnie kwotę 28 463, 81 CHF (dwadzieścia osiem tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy franki szwajcarskie i osiemdziesiąt jeden centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

III. ustala, że pozwany ponosi w całości koszty procesu i ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 483/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 marca 2020 r. powodowie M. K. (1) i M. K. (2) wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17 marca 2008 r. zawartej pomiędzy powodami a (...) S.A. spółką akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie: (...) z siedzibą w W.);

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 28.463,81 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 28 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 71.067,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 28 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od

pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podano, że powodowie jako konsumenci zawarli umowę o kredyt hipoteczny z bankiem (...) S.A. Spółką Akcyjną w Polsce z siedzibą w W. na zakup mieszkania. Zawarta przez strony umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne zawarte w par. 7 pkt 4, par. 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, które nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione i nie podlegały negocjacjom. Zawarte w nim uregulowania kształtowały ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy, gdyż pozostawiały pozwanemu prawo do jednostronnej decyzji o wysokości zobowiązania poprzez odwołanie do kursu waluty ustalanego wyłącznie przez bank, na podstawie nieznanych powodom kryteriów. Argumentowali, że nie otrzymali pełnej informacji o samym kredycie oraz wiążącym się z nim ryzyku walutowym. Ich zdaniem wysokość świadczenia nie została określona w zawartej przez nich umowie, gdyż brak było zasad i sposobu obliczania kwoty, którą będą musieli spłacić. W ocenie powodów ww. postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych – zgodnie z art. 385¹ par. 1 k.c. Z kolei skutkiem uznania niniejszych postanowień za niedozwolone jest brak mocy wiążącej tych właśnie postanowień. Powołali się również na sprzeczność umowy z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. Wskazali, że kwestionowane przez nich postanowienia dotyczą zasad wyliczenia wysokości kwoty kredytu i poszczególnych rat; są związane z ww. świadczeniami jednakże nie określają ich, a konsekwencją tego stanu rzeczy jest nieważność całej umowy. Wskazali na naruszenie zasadę swobody umów, o której mowa w art. 353¹ k.c. Według powodów doszło do rażącego naruszenia prawa do swobodnego kształtowania treści umowy wskutek naruszenia istoty stosunku wobec niezgodności zawartej umowy z przepisami art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz wskutek sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż doszło do naruszenia zasad uczciwości i rzetelności stron stosunku prawnego poprzez nadużywanie swojej uprzywilejowanej pozycji przez bank. W efekcie – zdaniem powodów – istnieją podstawy do ustalenia nieważności całej umowy. Końcowo podali, że podstawą prawną ustalenia nieważności jest również art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Swoją interes prawy w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.) powodowie upatrywali m. in. w zabezpieczeniu swoich interesów na przyszłość. W zakresie żądania głównego o zapłatę wskazali, że stanowi ono część roszczenia rozumianego jako suma wszystkich wpłat jakich dokonali powodowie (podając, że łącznie do dnia 9 marca 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy kredytu kwoty 92.264,62 zł oraz 28.463,81 CHF) i jest ono konsekwencją nieważności umowy. Roszczenie ewentualne o zapłatę stanowi z kolei nadpłatę wyliczoną w złotych polskich powstałą w wyniku stosowania przez Bank postanowień niedozwolonych (pозew k. 3 -47).

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) AG w W. (Oddział w Polsce) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wg norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu swojego stanowiska zaprzeczył, aby strona powodowa nie miała możliwości negocjowania warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść. Zaprzeczył uchybieniu standardom jakości i obsługi powodów jako konsumentów, w tym niewypełnieniu obowiązku informacyjnego przez pozwanego, zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu, jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych, braku indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych, ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny, a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy powodów oraz dowolności pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej. Pozwany argumentował, iż powodowie decydując się na kredyt indeksowany uzyskali możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR, co skutkowało niższą ratą niż w przypadku kredytu złotówkowego. LIBOR 3M utrzymuje od początku 2015 r. wartość ujemną, co oznacza, że kredytobiorcy, którzy wybrali kredyt indeksowany spłacają obecnie prawie wyłącznie lub przy odpowiednio niskiej umówionej marży wyłącznie kapitał i nie płacą odsetek stanowiących istotną część zobowiązania wobec banku w przypadku kredytów złotych. Pozwany podkreślał, że powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, a przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na

wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty, dwukrotnie podpisali oświadczenie w tym przedmiocie – przy wniosku kredytowym oraz przy podpisywaniu umowy i nie można przyjąć, że nie zdawali sobie sprawy z ich znaczenia. Zwrócił uwagę, że od 2009 r. istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty – zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego (Rekomendacja S), wdrożoną przez poprzednika prawnego pozwanego, a powodowie zdecydowali się na zawarcie aneksu, na podstawie którego spłata kredytu była dokonywana bezpośrednio w walucie CHF. Pozwany argumentował również, że w wyniku wdrożenia Rekomendacji S wydanej przez Komisję Nadzoru Finansowego zasady ustalenia kursów zostały określone w zmienionym Regulaminie, który podlegał dalszym zmianom celem dodatkowego uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut CHF/PLN – o których to zmianach strona powodowa była informowana i dodatkowo, którymi jest związana. Pozwany uzasadniał, że umowa kredytu hipotecznego jest ważna, zgodna z prawem. Dopuszczalność i zgodność z prawem potwierdzone zostało przez orzecznictwo, ale też przez ustawodawcę przez wprowadzenie umów indeksowanych do ustawy Prawo bankowe dokonane ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (DZ.U.2011.165.984) zwracając w szczególności uwagę na art. 4 ww. ustawy, który potwierdza stosowanie przepisów ustawy do umów zawartych wcześniej. Pozwany, odnosząc się do aspektu rozkładu ryzyka wskazał, że ryzyko to rozkłada się na każdą ze stron umowy, zaś strona powodowa o swoim ryzyku została odpowiednio poinformowana. Zakwestionował również interes prawny w ustaleniu nieważności. Dalej, wskazał, że unieważnienie umowy byłoby niekorzystne dla strony powodowej, gdyż wiązałoby się z negatywnymi dla niej konsekwencjami ekonomicznymi – wskazując na zwrot na rzecz banku kapitału kredytu oraz zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Końcowo podał, że istnieje możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków umownych przepisem ustawowym o charakterze dyspozytywnym, który wszedł w życie po zawarciu umowy – pozwany wskazał na art. 358 par. 2 k.c. Podniósł także zarzut przedawnienia; zakwestionował dokonane przez stronę powodową wyliczenie żądania głównego, jak i ewentualnego o zapłatę (odpowiedź na pozew k. 114-143).

Na rozprawie w dniu 13 maja 2022 r. strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania, z kolei strona powodowa wskazała, że pozew dotyczy wszystkich spłaconych rat w CHF w okresie od dnia 11 marca 2014 r. do dnia 9 marca 2020 r. (protokół rozprawy k. 401v.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

M. K. (1) i M. K. (2) poszukiwali kredytu na zakup lokalu mieszkalnego. W związku z brakiem środków na realizację tego celu udali się do banku, gdzie uzyskali informację, że nie mogą otrzymać kredytu w złotych polskich z uwagi na brak zdolności kredytowej w PLN i jedyną możliwością jest zawarcie umowy kredytu indeksowanego. Zawarcie umowy poprzedziło kilka spotkań. Powodowie mieli świadomość, że wysokość rat związana jest z kursem waluty franka szwajcarskiego, nie znali jednak szczegółów w jaki sposób bank ustalał kursy. Przewidywali, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie maksymalnie do kilku %, nie zostali też poinformowani o ewentualnym większym ryzyku kursowym. Egzemplarz umowy powodowie otrzymali do zapoznania się w dniu podpisania umowy. Przeczytali umowę przed jej podpisaniem, nie negocjowali postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji. Działali w zaufaniu do Banku (zeznania powoda k. 400v.-401; zeznania powódki k. 401-401v.).

W dniu 12 lutego 2008 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt hipoteczny na kwotę 290 000 zł oznaczając jako walutę wnioskowanego kredytu CHF.

Wraz z wnioskiem złożyli oświadczenia, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego i w związku z tym rezygnują kredytu w złotych polskich oraz wybierają kredyt indeksowany do waluty obcej. Ponadto oświadczyli, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów, które ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku.

(wniosek k. 162, oświadczenia k.168).

14 marca 2008 r. Bank wydał pozytywną decyzję kredytową

(decyzja k. 171).

W dniu 17 marca 2008 r. powodowie zawarli z (...) S.A. spółka akcyjna Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny nr (...)

(dalej: Umowa kredytu k. 49-56v.).

Na podstawie Umowy kredytu Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 290 000 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym i refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (§ 2 ust. 2 umowy).

W § 15 ust. 1 umowa kredytu przewidywała, że w zakresie w niej nieuregulowanym zastosowanie mają postanowienia Regulaminu stanowiącego załącznik do Umowy (tj. „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) § 1 ust. 2 umowy). Kredytobiorca oświadczał, że w dniu podpisania Umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia Umowy Taryfę i zapoznał się z nimi (§ 15 ust. 2).

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielony został w złotych, zaś w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z § 2 pkt 2 Regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli. Tabela oznacza zaś Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku – § 2 pkt 12 Regulaminu.

Bank udzielał kredytu w złotych jednakże, na wniosek, bank mógł udzielić kredytu indeksowanego do waluty obcej – w tym wypadku wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (poszczególnych transz). Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu (poszczególnych transz w przypadku wypłaty kredytu w transzach). Uruchomienie kredytu następowało na podstawie złożonej w banku dyspozycji wypłaty środków w terminie nieprzekraczającym 7 dni od dnia złożenia dyspozycji.

Zgodnie z § 9 ust. 1 i 2 pkt 1 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Spłata kredytu miała odbywać się poprzez pobieranie kwot z rachunku bankowego. W przypadku kredytu indeksowanego – raty miały być pobierane według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty. Kredytobiorca był obowiązany do zapewnienia środków na poczet spłaty raty najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty.

Regulamin zastrzegał, że wysokość raty może ulegać zmianom w przypadku dokonania zmiany waluty kredytu. Bank zobowiązywał się do informowania o wysokości kolejnych rat listownie.

Kredytobiorca był uprawniony do wcześniejszej spłaty kredytu oraz zmiany waluty kredytu na podstawie pisemnej dyspozycji. Przedmiotem zmiany waluty była kwota kapitału kredytu. Obliczenie kwoty kapitału następowało według

następujących kursów: w przypadku zmiany z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży walut obcej do złotego, zgodnie z Tabelą obowiązującą na dwa dni przed dniem realizacji zmiany waluty; w przypadku zmiany waluty ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna tej waluty obcej do złotego zgodnie z Tabelą obowiązującą na dwa dni przed dniem realizacji zmiany waluty. Bank zastrzegł także pobranie prowizji od zmiany waluty, w przypadku jej obliczania na podstawie kwoty kapitału, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, prowizja miała być obliczana w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty.

(Regulamin k. 52-56)

Aneks nr 1 z dnia 12 lutego 2014 r. strony postanowiły, że spłata udzielonego kredytobiorcom kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie w walucie obcej CHF.

(aneks k.58-59).

Kredyt został uruchomiony w czterech transzach:

- w kwocie 140 018,52 zł w dniu 11 kwietnia 2008 r. i przeliczony na CHF po kursie 2,1425 zł, co stanowiło 65 352,87 CHF;

- w kwocie 67 733,56 zł w dniu 24 czerwca 2008 r. i przeliczony na CHF po kursie 1,9971 zł, co stanowiło 33 915,96 CHF;

- w kwocie 67 733,58 zł w dniu 23 października 2008 r. i przeliczony na CHF po kursie 2,4807 zł, co stanowiło 27 304,22 CHF;

- w kwocie 14 514,34 zł w dniu 18 marca 2009 r. i przeliczony na CHF po kursie 2,8088 zł, co stanowiło 5 167,45 CHF.

(zaświadczenie k. 60).

Pismem z dnia 17 marca 2020r., doręczonym pozwanemu 20 marca 2020 r., powodowie wezwali Bank do zapłaty kwoty 92 264,62 zł i 28 463,81 CHF w terminie 7 dni, argumentując, że spełnione przez nich na rzecz Banku świadczenie jest nienależne z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest nieważna w całości.

(wezwanie do zapłaty k. 73-74; wydruk ze strony Poczty Polskiej k. 76)

Powodowie uiszcili, w wykonaniu umowy – w okresie od dnia 11 marca 2014 r. do dnia 11 lutego 2020 r. – w walucie szwajcarskiej kwotę 28.463,81 CHF.

(opinia biegłego k. 287-304v.; zaświadczenie z banku k. 60-64).

Stan faktyczny w sprawie nie był między stronami sporny. Został on ustalony na podstawie dokumentów, których strony nie kwestionowały oraz zeznań powodów. Wysokość nienależnego świadczenia została ustalona na podstawie zaświadczeń wystawionych przez bank, których pozwany nie kwestionował.

Zeznania świadka A. S. były wiarygodne jednakże częściowo nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek zeznawał na okoliczność ogólnych procedur obowiązujących w banku w związku z udzielaniem kredytów indeksowanych, ustalania przez bank kursu walut, a także możliwości negocjacji umowy w zakresie warunków cenowych i możliwości negocjacji wyłącznie kursu wypłaty. Świadek nie brał jednak udziału w zawieraniu umowy z kredytobiorcami stąd nie posiada wiedzy o okolicznościach zawarcia umowy z powodami.

(zeznania na piśmie k. 332-336).

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, które ocenił, jako spójne, logiczne i konsekwentne. Zeznania powodów korespondowały ze sobą. Znalazły również potwierdzenie w załączonej do akt dokumentacji (zeznania powoda k. 400v.-401, zeznania powódki k. 401-401v.).

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów. Sporządzoną opinię (główną k. 287 i n., jak i uzupełniającą k. 342) Sąd ocenił jako logiczną i spójną. Opinia okazała się przydatna do rozstrzygnięcia sprawy, albowiem potwierdziła wysokość kwot wpłaconych przez powodów, które stanowiły ich roszczenie główne o zapłatę. Dokonane przez biegłego wyliczenia oparte zostało na dokumentach pochodzących od pozwanego banku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo – w zakresie żądania głównego – zasługiwało na uwzględnienie. W konsekwencji Sąd nie rozważał żądania ewentualnego.

Podstawą oceny żądania powodów o ustalenie, że stosunek prawny pomiędzy stronami w postaci umowy o kredyt hipoteczny z dnia 17 marca 2008 r. nie istnieje z uwagi na nieważność umowy, jest art. 189 k.p.c. Przepis ten stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II KKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

W niniejszej sprawie roszczenie o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenia już spełnione przez kredytobiorcę i prawomocnego rozstrzygnięcia w tym zakresie, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu umowa, której wykonanie to perspektywa kilkunastu lat. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może zatem wyłącznie uiszczone już przez powodów raty kredytowe. Powodowie w dalszym ciągu wywiązują się z postanowień umowy. Wyrok w sprawie o zapłatę nie może dotyczyć kolejnych

(przyszłych) zobowiązań okresowych, które powodowie będą obowiązani uiścić na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami sporu, na tle umowy kredytu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczenia o ustalenie dochodzonego w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłaszała wątpliwości wskazujące na nieważność umowy wynikającą ze sprzeczności z przepisami prawa oraz z niedozwolonego charakteru mechanizmu indeksacji. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowiąc będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu nieważności umowy, ustalenie w tym zakresie będzie miało wpływ na wzajemne rozliczenia stron w zakresie wzajemnie spełnionych świadczeń i ostatecznie rozwiąże spór pomiędzy stronami. Powodowie posiadają zatem interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Oceniając charakter zawartej przez strony umowy, należy wskazać, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), *Prawo Bankowe. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, *Prawo bankowe*, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, *Udzielanie*, s. 217).

W chwili zawarcia przedmiotowych umów, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Wprowadzona w 2011 r. nowelizacja Prawa bankowego potwierdza, że zawierane przed jej wejściem w życie umowy, były wadliwe. Również w przypadku umowy zawartej między stronami należy dostrzec sprzeczność z istotą zobowiązania kredytowego oraz naruszenie zasady swobody kontraktowania.

W tym miejscu warto przypomnieć, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest przeliczana na walutę obcą. Kredyt taki jest zatem kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu indeksowanego, tak jak w przypadku umowy zawartej między stronami, bank oddaje do dyspozycji kredytobiorców faktycznie kwotę w złotych polskich, chociaż saldo kredytu następnie

wyrażane jest w walucie obcej. Umowa taka zawierała klauzule walutowe, w oparciu o które następuje przeliczenie zarówno kwoty udostępnionego kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Pomimo jednak wyrażenia salda kredytu w walucie obcej, bank w istocie zobowiązuje się do udzielenia kredytu w złotych polskich, w kwocie indeksowanej do waluty obcej. Jeżeli przyjąć, że umowa kredytu indeksowanego, tak jak zawarta przez strony umowa, jest umową kredytu walutowego, należałoby uznać, że bank świadczy w sposób sprzeczny z treścią zobowiązania, gdyż nie udostępnia kredytobiorcom kredytu w walucie CHF lecz środki pieniężne w walucie polskiej. Okoliczność wyrażenia salda kredytu w walucie CHF nie może zatem przesądzić o walutowym charakterze umowy.

Okolicznością niesporną było zawarcie między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej – CHF, na podstawie której to umowy, bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 290 000 zł, na okres 360 miesięcy, oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej na zakup lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe, zaś kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu na oznaczony w umowie cel oraz spłaty kwoty kredytu. Zgodnie z umową kredytobiorcom wypłacono kredyt w złotych polskich jednakże – zgodnie z postanowieniami umowy – w dniu wypłaty kwota wypłaconych środków została przeliczona według kursu kupna walut nie niższego niż kurs kupna zgodny z tabelą obowiązująca w momencie wypłaty środków z kredytu.

Zawarta przez strony umowa wprawdzie określała kwotę i walutę kredytu (PLN), która to kwota została udostępniona, jednakże kwota ta następnie została przeliczona na sumę wyrażoną w walucie obcej, według kursu kupna waluty stosowanego przez pozwanego. Dopiero tak obliczona kwota kredytu w CHF podlegała spłacie. Kwota w CHF stała się podstawą wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w walucie CHF i podlegających spłacie w walucie polskiej po ich każdorazowym przeliczeniu według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą ustaloną przez bank w dniu poprzedzającym dzień spłaty.

Z istoty zawartej umowy wynika więc, że w dacie jej zawarcia tj. 17 marca 2008 r. strony nie były w stanie określić wysokości zobowiązania. Kredytobiorcom udostępniono wprawdzie kwotę w złotych polskich jednakże nieznaną była wartość kredytu w CHF podlegająca spłacie, gdyż nieznanym był kurs waluty „w momencie wypłaty kredytu”. Wysokość zobowiązania w CHF została faktycznie oznaczona dopiero w chwili wypłaty i uwidoczniła w harmonogramie spłat. W zależności od daty wypłaty kredytu wysokość tego zobowiązania była inna i zależała od wysokości kursu waluty w tym dniu. Jest to widoczne w zaświadczeniu wystawionym przez pozwanego na potrzeby niniejszego postępowania (k. 60), z którego jednoznacznie wynika, że kwota zobowiązania jest kształtowana przez kurs obowiązujący w dacie uruchomienia kredytu – w zależności od wysokości kursu – kwota ta jest inna. Strona powodowa nie była zatem w stanie samodzielnie tej wartości obliczyć, gdyż nie wiedziała, jaki będzie kurs kupna waluty CHF w dacie uruchomienia kredytu. Ustalenie salda kredytu miało zaś istotne znaczenie dla dalszego wykonywania umowy. W oparciu o ustalone w CHF saldo, obliczone były raty kapitałowo-odsetkowe wyrażone w walucie CHF, a faktycznie spłacane w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty.

Zastosowanie klauzul indeksacyjnych skutkowało więc powiązaniem zarówno salda kredytu jak i wysokości rat kredytu z wysokością kursu kupna lub sprzedaży waluty z aktualnej tabeli kursowej banku. W rezultacie przeliczeniu do waluty CHF podlegała nie tylko kwota wypłaconego kredytu, ale również raty kapitałowo-odsetkowe - według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą kursową banku. Co więcej, przy spłacie poszczególnych rat, dochodziło do ponownego określenia salda zadłużenia w złotych polskich. Saldo to również było przeliczane według kursu z tabeli kursowej banku. Wskutek spłaty rat kredytu, zmniejszeniu podlegało wyłącznie saldo kredytu wyrażone w walucie CHF natomiast saldo wyrażone w złotych polskich podlegało wahaniom zależnym od aktualnego kursu waluty CHF. Skutkiem powyższych zapisów umowy był brak możliwości ustalenia kwoty wykorzystanego kredytu, którą kredytobiorcy powinni zwrócić bankowi w wykonaniu umowy kredytowej. W sytuacji bowiem, gdy kwota udzielonego kredytu jest wielokrotnie przeliczana według aktualnego kursu waluty CHF obowiązującego w banku, nie sposób jest ustalić wysokości zobowiązania. Nie sposób jest ustalić, jaką kwotę kredytobiorca zobowiązał się zwrócić bankowi, gdyż kwota ta zmienia się w czasie wraz ze zmianą kursu waluty.

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

W rezultacie zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z istotą zobowiązania kredytowego, która to istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem na rzecz banku. Kwota udostępnionych przez bank środków pieniężnych musi być zatem określona, podobnie jak kwota środków pieniężnych, którą kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić. Zastosowany przez bank mechanizm indeksacji prowadził natomiast do całkowicie odmiennych rezultatów i był sprzeczny z istotą zobowiązania kredytowego. Już z tego względu, zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z treścią art. 69 ustawy – Prawo bankowe, który jest przepisem o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

Należy także zwrócić uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W analizowanym przypadku bank przyznał sobie wyłączne prawo do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na powyższe.

Analiza zapisów umowy nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na CHF oraz kurs PLN zostały określone w sposób obiektywnie jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień umowy nie można uznać za jasne i jednoznaczne, gdyż odsyłają do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która tylko w sposób ogólnikowy stwierdzała, że tabela to tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku. Zawarta przez strony umowa zawiera więc nie tylko nieokreślone zwroty odsyłające do kursu kupna lub sprzedaży CHF według tabeli kursów obowiązującej w banku, które nie pozwalają na określenie treści zobowiązania, ale również - nie określają sposobu tworzenia bankowych tabel kursowych i nie precyzują, w jaki sposób ustalony jest kurs waluty faktycznie przyjmowany przez bank do określania zobowiązania kredytowego. Skoro indeksacja odnosi się do kursu ustalonego w tabeli kursów banku, a więc dotyczy istotnego postanowienia umowy, odnoszącego się do określenia treści zobowiązania i ustalenia świadczenia strony, powinna być określona w sposób dostatecznie precyzyjny, jasny i zrozumiały dla kredytobiorcy, który powinien samodzielnie odkodować treść zapisów umowy, a więc samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania. Zawarta przez strony umowa nie pozwala natomiast na takie działanie kredytobiorcy, jako podmiotu nieprofesjonalnego.

Umowa narusza także równowagę kontraktową stron, gdyż wyłącznie bank ustalał zapisy umowy, w tym zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej. Strona powodowa nie miała żadnego wpływu na te postanowienia, jak również nie miała możliwości negocjowania i indywidualnego ustalania kursu stosowanego do przeliczenia wartości salda zobowiązania, a w rezultacie poszczególnych rat kredytu. Jak wynika z treści dokumentów, a także zeznań powodów, strona pozwana posłużyła się wzorcem umownym, który nie podlegał negocjacji. Tym samym kredytobiorca nie miał możliwości samodzielnego ustalania wysokości salda i rat kredytu i był całkowicie uzależniony od decyzji pozwanego, który ustalał kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś powodowie nie mieli żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję i nie mogli jej też w żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób rażąco równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi jako przedsiębiorcy pozycję uprzywilejowaną.

Powyższy mechanizm indeksacji należy uznać za nieuczciwy i stanowiący nadużycie prawa przez bank. Wykracza on bowiem poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat. Nie jest dopuszczalne, aby jedna strona umowy, kształtowała prawa i obowiązki drugiej strony umowy, gdyż byłoby to sprzeczne z naturą zobowiązania.

Umowa była także sprzeczna z art. 353 (1) kpc, zgodnie z którym, cel i treść stosunku prawnego nie powinny być sprzeczne z jego właściwością, ustawą i zasadami współżycia społecznego zaś istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, określających ich prawa i obowiązki.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W związku z tym, że strona powodowa zawarła umowę jako konsument, umowa ta podlegała również ocenie w świetle treści art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi implementację w prawie polskim dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29).

Z przywołanego przepisu wynika zatem, że postanowienie umowne jest niedozwolone, jeżeli spełnione zostały następujące przesłanki:

1. umowa została zawarta pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą,
2. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
3. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
4. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
5. doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22 (1) k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W związku z powyższym dla posiadania statusu konsumenta bez znaczenia pozostaje poziom wiedzy eksperckiej posiadanej przez osobę fizyczną w chwili zawierania umowy lub późniejsze rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej. Istotny jest jedynie związek danej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą. W związku z tym, że zawierając umowę kredytu, kredytobiorcy nie prowadzili działalności gospodarczej, ich status jako konsumentów nie budzi wątpliwości.

Ponadto, w okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od ich decyzji zależało wyłącznie, czy zawrzeć umowę i w jakiej wysokości zaciągnąć kredyt. Pozostałe postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że bank posługiwał się jednym, identycznym wzorcem umownym, na który jedynie nanoszono dane osobowe kredytobiorcy, kwotę kredytu, rodzaj oprocentowania, okres kredytowania i cel kredytu. Negocjacje umowne sprowadzały się w rzeczywistości do złożenia wniosku kredytowego przez potencjalnego kredytobiorcę, który to wniosek mógł być przez bank zaakceptowany lub odrzucony. W ocenie Sądu, już z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego – wynika brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez kredytobiorcę na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem rodzaju kredytu, kwoty kredytu, rodzaju oprocentowania, gdyż wpływ ten powinien mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Dodatkowo sposób zawarcia umowy, postępowanie banku polegające na braku rzetelnego wyjaśnienia zapisów umowy i jednoczesne zapewnianie, że waluta CHF jest walutą stabilną, wskazują na znaczące ograniczenie możliwości faktycznego uzgadniania treści umowy.

O tym, że postanowienia umowy były faktycznie uzgadniane przez strony zobowiązania nie świadczy fakt, że kredytobiorca złożył wniosek o przyznanie kredytu, gdyż złożony wniosek podlegał akceptacji lub odrzuceniu przez pozwany bank. O powyższym nie świadczy również formalna zgoda powodów na indeksację, gdyż zapisy umowy dotyczące tego sposobu waloryzacji, były zawarte w formularzu umowy, a nadto brak jest jakichkolwiek dowodów, aby powodowie mieli możliwość zaoferowania bankowi na przykład innego sposobu indeksacji, a więc, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika, aby przedmiotem negocjacji był sposób waloryzacji lub mechanizm polegający na przeliczeniu kwoty przyznanego kredytu oraz wysokości rat. Okoliczności tej nie dowodzi akceptacja przez konsumenta postanowień umownych, które kwestionuje w procesie. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie może być utożsamiana z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul. Z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy nie można także utożsamiać faktu przeczytania postanowień umowy, a nawet wyjaśnienia jej zapisów przez doradcę finansowego, gdyż zapisy te pozostają częścią wzorca umownego stosowanego przez bank, a ich odczytanie, czy próba wyjaśnienia mechanizmu indeksacji, nie oznaczają, że kredytobiorca może je faktycznie, w jakikolwiek

sposób zmieniać. Nie została wykazana okoliczność, że możliwość taka została zaoferowana powodom, których rola sprowadziła się faktycznie do zaakceptowania zapisów umowy.

W powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. (VI ACa 995/14), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza, by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Warunkiem koniecznym dla ustalenia, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 w/w dyrektywy fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że bank oferował również umowy kredytu innego niż denominowany lub indeksowany, nie stanowi podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385¹ k.c. bez znaczenia jest, czy powodowie „świadomie” dokonali wyboru umowy o kredyt, jeśli tekst umowy został opracowany przez bank (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385, w kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba. LEX 2014, i powołana tam literatura, A. Rzetecka-Gil. Komentarz do art. 385 (1), w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, tejże, LEX 2011).

Z zeznań powodów wynikało, że nie otrzymali oni szczegółowych informacji o kredycie indeksowanym do CHF i ryzyku z nim związanym. Powodom nie wyjaśniono również w rzetelny sposób, na czym polega ryzyko walutowe w umowie o kredyt, którą podpisali. Okolicznością istotną dla konsumenta powinna być wszakże wiedza o tym, w jaki sposób będzie kształtowało się jego zadłużenie w związku ze wzrostem kursu CHF. Konsument powinien wiedzieć, że saldo kredytu wyrażone w złotych polskich będzie wówczas rosnąć zaś radykalny wzrost kursu CHF spowoduje również radykalny wzrost zadłużenia i może doprowadzić do sytuacji, w której znalazła się strona powodowa, a więc w sytuacji, gdy po kilkunastu latach wysokość spłat w zasadzie nie zmniejszyła wysokości udzielonego kredytu. Powodom nie przedstawiono także historycznych danych dotyczących zmiany kursu. Zeznania powodów nie zostały w żaden sposób podważone dowodami przeciwnymi, natomiast sposób prezentacji kredytu jak również zakres przekazanych informacji należy ocenić jako niewystarczający dla podjęcia świadomej i rozważnej decyzji dotyczącej zaciągnięcia zobowiązania w znacznej kwocie na okres kilkudziesięciu lat. Wniosku tego nie podważają złożone przez stronę powodową oświadczenia dotyczące wiedzy i akceptacji ryzyka kursowego, gdyż zapisy w nich zawarte są bardzo ogólnikowe. Strona powodowa oświadczyła w nich, że „ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów walut, które ma wpływ na wysokość zobowiązania i na wysokość rat spłaty” i dalej: „saldo kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych” (k. 168, 182). Przede wszystkim powołane oświadczenia nie obrazują w jasny sposób zależności pomiędzy wahaniami kursu waluty a wysokością zobowiązania. Kredytobiorcom nie przedstawiono symulacji raty kredytu w przypadku wzrostu kursu ale przede wszystkim nie przedstawiono symulacji kształtowania się salda kredytu w zależności od wysokości kursu, co mogłoby mieć istotne znaczenie dla podjęcia decyzji o zawarciu umowy. W ocenie sądu, podpisanie przez kredytobiorców dwukrotnie oświadczeń o znajomości ryzyka walutowego, nie zwalnia pozwanego banku z odpowiedzialności za przedstawienie rzetelnych informacji o tym ryzyku. Bank nie wykazał bowiem, aby kredytobiorcom faktycznie przedstawiono rzetelne informacje o charakterze zaciągniętego zobowiązania, istocie indeksacji i jej wpływie na treść zobowiązania.

Ocenie Sądu podlegała również okoliczność, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy

Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Ocena, iż klauzule te określają główny przedmiot umowy nie budzi już w zasadzie wątpliwości w orzecznictwie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18, „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (tak również w wyrokach SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C – 26/13, K. i K. R., z 26 lutego 2015 r. w sprawie C – 143/13, M., z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C 96/14, V., z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C – 186/16, A. i in.). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako: „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C – 186/16, A., z 20 września 2018 r. w sprawie C - -51/17, (...), z 14 marca 2017 r. w sprawie C - -118/17 D., SN w powołanym wyżej orzeczeniu). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12., iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W dalszej kolejności należało przejść do ustalenia, czy klauzule umowne kwestionowane przez powodów kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szancilo w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis nr 71468).

Zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 powoływanej dyrektywy, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W odniesieniu do powyższego przepisu, bez znaczenia pozostaje zatem wiedza kredytobiorcy, jaką ten nabył na temat umowy, po kilku latach jej wykonywania i na skutek jej wykonywania oraz wskutek nagłośnienia problemu tzw. kredytów frankowych. Istotna jest wiedza kredytobiorcy w dacie zawierania umowy. Już sposób prezentacji kredytu przez pracownika banku powodom, niedostateczny zakres przekazanej im wiedzy, a także sposób zawierania umowy wskazują, że interesy powodów zostały naruszone na etapie podpisywania umowy.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej.

Mechanizm ten powodował narażenie konsumenta na skutki nieograniczonych zmian wysokości zobowiązania konsumenta bez jednoczesnego zagwarantowania jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby powyższe ryzyko ograniczyć. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Strata taka ma jednak charakter teoretyczny, gdyż wiązałaby się z radykalnym spadkiem wartości waluty wskazanej jako kwota indeksacji. W przypadku wystąpienia takiego zdarzenia, bank odzyskiwałby jednak część zainwestowanego kapitału pozyskanego w ramach spłacanego zadłużenia. Co więcej, bank unika ryzyka poprzez księgowanie kredytu jako kredytu walutowego oraz poprzez zabezpieczenie pozycji walutowych transakcjami na rynku międzybankowym. Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie sądu, powyższej nierówności nie niweluje fakt oprocentowania kredytu w oparciu o stopę referencyjną LIBOR powszechnie stosowaną przy kredytach waloryzowanych kursem CHF. Należy zauważyć, że niska stawka LIBOR tylko częściowo kompensuje wyższe raty w sytuacji aprecjacji waluty frank szwajcarski w stosunku do waluty złoty polski, a nadto stosowanie tej stawki nie eliminuje elementu niepewności przy ustalaniu wartości świadczenia. Stawka LIBOR również podlega zmianie, wpływając na zmianę wysokości rat kredytu. Nie ma ona zatem wpływu na eliminację ryzyka ponoszonego przez konsumenta, gdyż poprzez swoją niedookreśloność i zmienność w czasie nie eliminuje negatywnych skutków mechanizmu indeksacji.

Postanowienia umowy kształtowały więc prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, również z tego względu, że przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego do waloryzacji.

W ocenie sądu, z przyczyn podanych wyżej, bez znaczenia pozostawała okoliczność, iż powodowie mogli spłacać kredyt w walucie obcej. Możliwość ta eliminowała dodatkowe korzyści banku w postaci spreadu jednakże nie eliminowała ułomności umowy wynikających z wad klauzul indeksacyjnych.

Wobec stwierdzenia istnienia w łączącej strony umowie kredytu ww. wad, które powodują nieważność, ewentualnie bezskuteczność klauzuli indeksacyjnej, należy ocenić skutki ich istnienia. Pierwszeństwo określenia tych skutków należy przyznać regulacjom unijnym, które mają pierwszeństwo stosowania względem polskiego ustawodawstwa zwykłego.

W orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), TSUE stwierdził między innymi, że art. 6 ust. 1 powoływanej dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady dalej obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r. D., C-118/17, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. (...) C-70/17 i C 179/17). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (...). Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji

należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. W ocenie Sądu wyeliminowanie zapisów odnoszących się do sposobu indeksacji powoduje, że utrzymanie umowy zawartej przez strony bez tych klauzul jest niemożliwe.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że bez postanowień dotkniętych nieważnością bank nie zawarłby umowy kredytu. Wskazuje na to stanowisko samego banku w procesie, który wskazywał, że nie jest możliwe funkcjonowanie umowy kredytu udzielonego w złotych oprocentowanego wg stawki LIBOR. Tym samym, gdyby pozwany chciał udzielić powodowi kredytu nieindeksowanego, to zastosowałby oprocentowanie wg stawki WIBOR a nie LIBOR. Skoro zaś strony nie zawarłyby umowy bez postanowień uznanych za nieważne, to całą umowę należało uznać za nieważną.

Jednocześnie brak jest podstaw do uzupełnienia treści umowy na jakiegokolwiek podstawie. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie przepisu art. 358 § 2 k.c., gdyż przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c. Zastosowanie średniego kursu NBP nie wyeliminowałoby również samego mechanizmu sprzecznej z zasadami współżycia społecznego prawem waloryzacji. Zarówno saldo kredytu jak i raty odsetkowo-kapitałowe podlegałyby bowiem temu samemu mechanizmowi jak w przypadku kwestionowanej umowy zaś rezultat podstawienia byłby identyczny i również nieważny w stosunku do konsumenta.

Wskazać również należy, że TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C 260/18) wyjaśnił, iż „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.”

W związku z powyższym niemożliwe jest zastąpienie nieważnych czy abuzywnych postanowień umowy w oparciu o zasady współżycia społecznego czy ustalone zwyczaje czy to na podstawie art. 56 k.c., czy 65 § 1 i 2 lub 354 § 1 k.c.

Nie jest również możliwe wywiedzenie kursu sprawiedliwego w drodze wykładni samej umowy, po pierwsze dlatego, że wykładnia umowy nie daje podstaw do uznania, że strony zmierzały do ustalenia takiego kursu, skoro ustaliły, że będzie go swobodnie określać bank, po drugie dlatego, że jak wyżej wskazano, nie eliminowałoby to bezprawnego i abuzywnego mechanizmu indeksacji.

Stwierdzeniu nieważności umowy nie stoi również na przeszkodzie to, iż miałyby to wywołać dla konsumenta szczególnie niekorzystne skutki. W świetle wyroku TSUE ws. D. (pkt 2 wyroku) o tym, czy unieważnienie umowy wywoła dla konsumenta szczególnie niekorzystne skutki decydująca jest wola samego konsumenta. W związku z tym Sąd nie może pozostawić umowy w mocy wbrew woli samego konsumenta, o ile, co oczywiste, w świetle przepisów prawa krajowego umowa bez postanowień uznanych za abuzywne nie może dalej funkcjonować. Powodowie złożyli zaś oświadczenie, że chcą skorzystać z tej możliwości.

W związku z powyższym spłata kredytu dokonywana przez powodów stanowi nienależne świadczenie.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd podziela panujący w doktrynie oraz potwierdzony w ostatnim czasie przez Sąd Najwyższy pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego powodowie mogą domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyli na rzecz pozwanego. Nie może w takim przypadku być mowy o zużyciu wzbogacenia. Nie zachodzi również w tego typu sprawie którakolwiek z przesłanek wyłączających zwrot świadczenia statuowanych w art. 411 k.c. (zob. Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Mając na uwadze powyższe, sąd zasądził na rzecz powodów solidarnie kwotę 28 463,81 CHF wraz z odsetkami od dnia doręczenia wezwania do zapłaty z dnia 17 marca 2020 r. (wezwanie k. 73; doręczenie k. 76v.) tj. od dnia 20 marca 2020 r. doliczając siedem dni na spełnienie świadczenia. Od dnia 28 marca 2020 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Należy podkreślić, że już w wezwaniu do zapłaty, powodowie powołali się na nieważność umowy, a zatem należy przyjąć, iż roszczenie stało się wymagalne z dniem doręczenia pisma pozwanemu. Powodowie tylko potwierdzili stanowisko na rozprawie wnosząc o ustalenie nieważności umowy i zasądzenie natomiast pouczenie przez sąd o skutkach nieważności umowy nie miało w tym wypadku znaczenia dla wymagalności roszczenia strony. Podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach jest art. 455 kc w związku z art. 481 kc.

Jako nieuzasadniony należało ocenić zarzut pozwanego dotyczący niewłaściwego wyliczenia roszczenia, gdyż wyliczenie opierało się na niezakwestionowanych przez bank dokumentach wystawionych przez niego.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Jak już wyżej wskazano, umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą, a nie wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została jej wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Należy wskazać, iż nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Umowę wzajemną charakteryzuje zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi), co doprowadza do wysnucia wniosku, iż przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej nie mogą być świadczenia identyczne.

Świadczeniu kredytobiorców nie odpowiada świadczenie kredytodawcy. Kredytobiorcy, oprócz zwrotu kwoty uzyskanej na podstawie umowy kredytu, są również zobowiązani min. do zapłaty odsetek. Sąd stoi również na stanowisku, że uwzględnienie żądania banku stanowiłoby jego uprzywilejowanie, kosztem słabszej strony stosunku, jaką są konsumenci. Ponadto pozwany może dochodzić swych roszczeń w odrębnym postępowaniu. Należy także

przyjąć nieskuteczność powyższego zarzutu z tego względu, że powodowie, którzy otrzymali od banku 290 000 zł spłacili już część zobowiązania, a więc pomniejszyli swoje zobowiązanie w stosunku do pierwotnie wpłaconej kwoty. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że w ramach instytucji zatrzymania, kredytobiorca zaoferował już bankowi części świadczenia. Przepis uzależnia zaś możliwość skorzystania z zarzutu jedynie, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia.

Nieuzasadniony był zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia powodów. Termin przedawnienia rozpoczyna bieg, zgodnie z art. 120 § 1 k.c., od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (tzn. kiedy nadszedł jego termin płatności). W przypadku roszczeń o zwrot kwot pieniężnych zapłaconych w wykonaniu umowy kredytu, która okazała się nieważna, po stronie konsumenta, który zawarł nieważną umowę kredytu, przedmiotem żądania są wszystkie płatności dokonane na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy, a więc nie ma żadnego znaczenia czy płatności te dokonane zostały jako spłata kapitału, zapłata odsetek, czy jakakolwiek inna płatność na rzecz banku wynikająca z umowy kredytu (prowizja, płatność na UNWW, ubezpieczenie pomostowe etc.). Roszczenia konsumenta o zwrot nienależnego świadczenia przedawniają się w terminie lat 6, z tym, że zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 13 lipca 2018 r. (Dz.U.2018.1104) zastosowanie ma termin 10-letni. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nigdy nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, gdyż o takim charakterze świadczenia decyduje jego podstawa prawna, której w tym przypadku brak.

Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uniezależnienie biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumenta od stanu jego świadomości co do nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie czyni nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności (zob. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych, C 776/19-C-782/19; wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, (...) przeciwko (...) s.r.o., pkt 64; wyrok z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19, (...) przeciwko (...) SA i (...) przeciwko (...) SA, pkt 90-91; Wyrok z dnia 6 października 2009 r., C 40/08, pkt 45-48). Tym samym termin przedawnienia nie może się rozpoczynać dla konsumenta od dnia spełnienia przez niego nienależnego świadczenia. Należy przyjąć, że biegnie on dla konsumenta od dnia, w którym mógł lub powinien on posiadać wiedzę o nieuczciwym warunku znajdującym się w zawartej przez niego umowie (zob. uzasadnienie Uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W sprawie niniejszej powodowie wnieśli pozew w dniu 31 marca 2020 r., dochodząc zwrotu świadczeń za okres od 11 marca 2014 r. do 9 marca 2020 r., a zatem dochodzone przez nich roszczenie nie jest przedawnione.

Mając na uwadze wszystkie wskazane okoliczności orzeczono jak wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

sędzia Maria Piasecka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

sędzia Maria Piasecka